

PRZEMYSŁAW CHUDZIK

Katedra Filologii Klasycznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
ul. Fosa Staromiejska 3, 87-100 Toruń  
Polska – Poland

## NAJWAŻNIEJSZE FUNKCJE I GATUNKOWE WYZNACZNIKI ANEGDOTY W BIOGRAFII ANTYCZNEJ<sup>1</sup>

ABSTRACT. Chudzik Przemysław, Najważniejsze funkcje i gatunkowe wyznaczniki anegdoty w biografii antycznej (The most important functions and genre indicators of anecdote in ancient biography).

This article aims to show fundamental functions and genre indicators of the anecdote basing mainly on ancient Greek and Roman biographies. This aim is justified by a need of insightful description the ancient anecdote because as a literary form it has been poorly studied and has not had an in-depth definition so far. Author tries to carry out this task proposing a descriptive definition instead of a normative one.

Keywords: anecdote, ancient biography, rhetoric, *progymnasmata*, historiography.

W *Żywotach Cezarów* Swetoniusza, *Żywotach i poglądach słynnych filozofów* Diogenesa Laertiosa czy *Scriptores Historiae Augustae* i wielu innych dziełach starożytności pojawiają się anegdoty. Mimo to do tej pory niewielu badaczy zadało sobie trud, żeby przyjrzeć się temu zagadnieniu bliżej. Ci, którzy to uczynili, patrzyli na anegdoty *ad hoc* bez zwracania uwagi na ich kontekst teoretyczny. Niewiele dowiadujemy się więc, jak dotąd, o samej anegdocie, jej właściwościach i uniwersalnych funkcjach<sup>2</sup>. Zwrócenie na nią uwagi przez pryzmat literackich wyznaczników pozwoli, jak sądzę, lepiej zbadać motywację jej stosowania przez antycznych biografów. Właściwe zinterpretowanie funkcji,

<sup>1</sup>Artykuł powstawał w Katedrze Filologii Klasycznej UMK w Toruniu pod okiem dr. hab. P. Nehringa, prof. UMK. Jest owocem pracy nad dysertacją zatytułowaną „Status formalny i funkcjonalny anegdoty antycznej i jej renesansowe echa w literaturze polskiej oraz włoskiej”.

<sup>2</sup>Zob. m.in. L. Gossman, *Anecdote and History*, „History and Theory” 2003/42, nr 2, s. 147 i J. P. Murphy, *The Anecdote in Suetonius’ Flavian Lives*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt” II, 2, 33, 5, 1991, s. 3781. Autor drugiego artykułu wskazuje na wcześniejsze opracowania dotyczące występowania anegdot u Swetoniusza. Sam, analizując anegdoty, nie wychodzi poza tekst i bada anegdoty z punktu widzenia ich przydatności i miejsca, jakie zajmują w utworze. Kieruje się przy tym ogólnym założeniem, że „Suetonius records these anecdotes [...] to underline and emphasize character traits of the Emperors”.

jakie pełnią w utworze anegdoty, ma niebagatelny wpływ na jego pełniejsze zrozumienie.

Dokładniejsze zbadanie anegdoty nie należy jednak do zadań łatwych. Przy analizie tego zjawiska problemów nastrocza już jego nazwa. Nie posiadamy żadnej starożytnej definicji anegdoty – wydaje się, że zarówno nadawcy, jak i odbiorcy tekstów literackich wiedzieli „intuicyjnie”, czym jest anegdota, nie potrzebowali więc teoretycznych wyznaczników tej formy literackiej. Możliwe, że była ona dla nich czymś na kształt „swobodnej” chrei. Definicje powstające współcześnie są nieprecyzyjne, ponieważ starają się opisać anegdotę normatywnie, co w przypadku zjawiska literackiego popularnego i funkcjonującego przez wieki, lecz przez ten cały czas „nieskodyfikowanego”, jest skazane na niepowodzenie. Co więcej, badacze literatury używają pojęcia „anegdota”, nie tłumacząc jego znaczenia<sup>3</sup>.

### 1. TERMIN „ANEGDOTA”

Nazwa „anegdota”, oznaczająca dosłownie to co nie jest wydane (ἀνέκδοτα), pojawia się po raz pierwszy w *Księdze Suda*, w której wspomina się o utworze Prokopiusza o takim właśnie tytule<sup>4</sup>. *Słownik terminów literackich* podaje: „Za prototyp formy uznaje się nieprzeznaczone do publikacji skandaliczne historie z życia cesarza Justyniana, napisane przez bizantyjskiego historyka Prokopiosa (VI w.)”<sup>5</sup>. Definicja ta jest myląca, ponieważ forma literacka, którą nazywamy „anegdotą”, ukształtowała się dużo wcześniej niż Prokopiusz napisał swoje dzieło, widzimy ją choćby w dziełach perypatetyków (III w. przed Chr.)<sup>6</sup> czy nawet w utworach Ksenofonta z Aten<sup>7</sup>. Czy zatem stosowanie tego określenia w odniesieniu do tekstów powstających przed napisaniem *Historii sekretnej* jest

<sup>3</sup> „...there is a strong connection between the χρεῖα and the Cynics, as indicated by anecdote in Diog. Laert. v 18, where the Cynic Diogenes is described as χρεῖαν εἶη μεμελητηκώς, which seems to imply the conscious fabrication of a cutting reply” – J. F. Kindstrand, *Diogenes Laertius and the „Chreia” tradition*, „Elenchos” 1986, nr VII, s. 224 [podkreślenie P.Ch.].

<sup>4</sup> Ἐγραψε καὶ ἕτερον βιβλίον, τὰ καλούμενα Ἀνέκδοτα [...] ὅτι τὸ βιβλίον Προκοπίου τὸ καλούμενον Ἀνέκδοτα ψόγους καὶ κωμῳδίας Ἰουστινιανοῦ βασιλέως περιέχει καὶ τῆς αὐτοῦ γυναικὸς Θεοδώρας, ἀλλὰ μὴν καὶ αὐτοῦ Βελισαρίου καὶ τῆς γαμετῆς αὐτοῦ” – *Suidae Lexicon*, oprac. A. Adler, Stuttgart 1928–1938, p. 2479.

Pierwsze wydanie dzieła Prokopiusza pod tytułem *Historia arcana* miało miejsce dopiero w 1623 roku za sprawą bibliotekarza watykańskiego Alemannusa – zob. A. Konarek, wstęp do Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1998, s. 12.

<sup>5</sup> *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 2005, s. 32, hasło: „anegdota”.

<sup>6</sup> Mowa tu nie tylko o utworach biograficznych Aristoksenosa z Tarentu czy Hermipposa ze Smyrny, lecz także poświęconych innym niż biograficzne zagadnieniom poruszonym przez Arystotelesa (np. *Polityka*); por. A. Momigliano, *The Development of Greek Biography*, Oxford 1993, s. 65–89; T. Hägg, *The Art of Biography in Antiquity*, Cambridge 2012, s. 66–93.

<sup>7</sup> M.in. *Memorabilia* (szereg anegdot charakteryzujących Sokratesa), a nawet *Anabaza* (anegdotyczne dygresje, np. opisująca strach, jaki wzbudzili ćwiczący hoplici, *Anabasis* I, 2).

anachronizmem?<sup>8</sup> Faktem jest, że niektóre z form literackich zastosowanych przez Prokopiusza, nazwanych później anegdotami, wydają się podobne do tych stosowanych przez autorów wcześniejszych, choćby ze względu na skandaliczny temat<sup>9</sup>. Stanowią one więc część tradycji literackiej, dla której dzieło to jest raczej punktem dojścia niż wyjścia. Prokopiusz świadomie nawiązuje do swoich poprzedników, gdy, tłumacząc genezę swojego dzieła, pisze we wstępie, że niegodziwości tyranów byłyby nieznane potomności, gdyby nie historycy z tamtych czasów.

Trzeba przy tym podkreślić, że dzieło Prokopiusza jest pierwszym utworem, w którym anegdota nie została potraktowana wyłącznie jako element kompozycyjny innego gatunku (z czym mamy do czynienia choćby w przypadku *Żywotów Cezarów* Swetoniusza). Tu historia została stworzona niemal wyłącznie z „anegdot”<sup>10</sup>. To najczęściej dość długie opisy różnych niegodziwości i występków, w kształcie bliższe jednak *passusom* charakterystycznym dla historiografii (np. opis różnych aspektów panowania Justyniana)<sup>11</sup>. Są rozbudowane i nie skupiają się na szczegółowych wydarzeniach, nie służą jako *argumenta*, nie pełnią funkcji wyjaśniającej, choć mają służyć charakteryzacji<sup>12</sup>. Dopiero w tych opiszach znajdujemy anegdoty, które pełnią znane nam z Plutarcha czy Diogenesa Laertiosa funkcje, jak ta potwierdzająca rozpustę Teodory (Procop. *Hist. arc.* 9) lub przywołująca „pośmiertne” losy Domicjana (Procop. *Hist. arc.* 8).

Nazwa „anegdota” jako termin pojawia się po raz pierwszy wraz z opublikowaniem dzieła Prokopiusza w 1623 roku. Od połowy XVII wieku upowszechnia się w językach europejskich, zastępując powoli termin „plotka” czy „pogłoska”, choć wciąż w słownikach opisywana jest jako określenie „czegoś nieopublikowanego”. Od XVIII nazwa „anegdota” stosowana (np. w tytułach zbiorów anegdot właśnie) jest już w znanym dziś powszechnie znaczeniu<sup>13</sup>.

## 2. WPÓŁCZESNA DEFINICJA ANEGDOTY

Współczesną definicję anegdoty, opartą na analizie greckiego materiału biograficznego, sformułował m.in. Graziano Arrighetti. Anegdota jest to, według

---

<sup>8</sup> Jest to sytuacja, którą przedstawiłem w przypisie 3. Autor wyjaśnia termin *χρεια*, posługując się terminem „anegdota”.

<sup>9</sup> Np. anegdoty jako świadectwa rozpusty Teodory (*Hist. arc.* 9).

<sup>10</sup> Warto zauważyć, że istnieją wcześniejsze dzieła biograficzne, w których pojawiają żywoty skomponowane niemal zupełnie z anegdot, jak np. opis życia Leona z Bizancjum Flawiusza Filostrata (Filostratos I, 2).

<sup>11</sup> Traktował to dzieło Prokopiusz jako kolejną księgę swojego dzieła *Historia wojen* – swoisty suplement.

<sup>12</sup> Funkcje te omawiam niżej.

<sup>13</sup> O pojawieniu się nazwy i jej wczesnym występowaniu zob. L. Gossman, op. cit., s. 151–155.

niego, krótkie opowiadanie o jakimś wydarzeniu, uznawanym powszechnie za realne, odnoszącym się do postaci lub grupy postaci<sup>14</sup>. Wydarzenie to samo w sobie nie musi być szczególnie ważne, jego znaczenie zależy bowiem od konsekwencji. Badacz wyróżnia trzy części kompozycyjne anegdoty: wstęp (*occasio*), gdzie są przedstawione postaci oraz okoliczności, w których ma miejsce zdarzenie; moment zwrotny<sup>15</sup> (*provocatio*) z kluczowym pytaniem, czynem lub gestem; pointa (*dictum*) jako pozostająca w relacji z *occasio* reakcja na *provocatio*. Zastrzega jednak, że tak przedstawiony schemat kompozycyjny nie zawsze musi być dokładnie realizowany<sup>16</sup>.

Definicja Arrighettiego, mimo że dość trafnie i syntetycznie charakteryzuje to literackie zjawisko, m.in. zwracając uwagę na pointę, jako istotny element anegdoty, ma poważną wadę. Zdecydowanie rzadziej, niż chciałby tego włoski badacz, można zastosować w analizie anegdot zapropionowany przez niego schemat kompozycyjny. Nazbyt chyba często, by móc uznać uniwersalność takiej definicji, należałoby dodawać uwagę, że dana anegdota nie realizuje wynikającego z definicji schematu w sposób pełny. W przypadku krótszych anegdot zazwyczaj nie będziemy mieli do czynienia ze wstępem (*occasio*), który przedstawi nam bohaterów i okoliczności ich czynów – będą one domyślne. Anegdota nie musi mieć też wyraźnie zarysowanej *provocatio* – postać w anegdocie niekoniecznie jest zmuszona do działania czy też udzielania odpowiedzi<sup>17</sup>. Powstaje zatem pytanie, czy takie niepełne, przy zastosowaniu definicji Arrighettiego, anegdoty ciągle jeszcze możemy nazywać tym mianem, albo jakie minimalne

<sup>14</sup>Warto byłoby dodać, że anegdoty są krótkie „przeważnie”, jednak szczególnie przy anegdotach wyjaśniających, zbudowanych na podstawie mitu aitiologicznego (np. w *Tezeuszu* Plutarcha), możemy mieć do czynienia z tekstem dłuższym. Bezpieczniej jest odwoływać się do kategorii zwięzłości.

<sup>15</sup>„elemento di transizione”.

<sup>16</sup>G. Arrighetti, *L'aneddoto, la biografia greca e Aristotele*, „Studi Classici e Orientali” 2003, nr 49, s. 20–21. Arrighetti, podając podział anegdoty, odsyła do hasła „anekdote” w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, t. I, Tübingen 1992, s. 568; natomiast słownik odsyła w tym miejscu do R. Schäfer, *Die Anekdote*, Monachium 1982.

Wydaje się, że termin *occasio* jest tu użyty nieco niefortunnie, ponieważ może odnosić nas do *argumentum a tempore*, gdzie *occasio* to καιρός (*tempus speciale, tempus per opportunitate*) i „oznacza periodyczne (przez wpływ naturalny lub ludzki) nieregularne występowanie czasowych okoliczności, H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przekł., oprac. i wstęp A. Gorzkowskiego, Bydgoszcz 2002, §385, 388, s. 233, 234. Jest to kategoria rozłączna z *tempus generale* (χρόνος) i nie ma nic wspólnego z istotnym dla anegdoty miejscem, w którym rozgrywają się anegdotyczne wydarzenia (*locus*).

<sup>17</sup>Odnosząc się do schematu Arrighettiego, należałoby powiedzieć, że w jednej z anegdot autorstwa Diogenesa Laertiosa poświęconej Arystypowi z Cyreny *occasio* i *provocatio* są tożsame lub że *occasio* bądź *provocatio* nie występuje: „Razu pewnego Dionizjos pokazał mu trzy kurtyzany, żeby sobie wybrał jedną z nich. «Parys drogo zapłacił za to, że wybrał jedną» – odpowiedział Arystyp i wyszedł ze wszystkimi trzema, ale przed bramą kazał im odejść” – Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 2004, s. 115.

wymogi tej definicji musi anegdota spełniać, by można ją było tak określać. Niefortunność tej definicji polega głównie na tym, że anegdota bardzo trudno poddaje się ścisłym wewnętrznym podziałom, niełatwo jednocześnie wyznacza się jej cechy charakterystyczne i dowodzi genologicznej odrębności.

O tym, że dany ustęp jest anegdotą, mówi nam m.in. jego specyficzna funkcjonalność. Opis anegdoty rozpoczne wobec tego od przedstawienia jej najważniejszych funkcji.

### 3. FUNKCJE ANEGDOTY

#### 3.1 FUNKCJA ARGUMENTACYJNA

Niezwykle ważna jest funkcja argumentacyjna anegdoty, bazująca przede wszystkim na jej wiarygodności<sup>18</sup>. Realizując *probatio*, anegdota może służyć jako *argumentum*<sup>19</sup>. Argument jest to „ratio probationem praestans, qua colligitur aliud per aliud, et quae quod est dubium per id quod dubium non est”<sup>20</sup>. Skoro anegdota jest wiarygodna, może stać się argumentem, gdyż „dubium non est”. Oprócz stosowania anegdot jako argumentów na poparcie postawionej tezy, należy wspomnieć tu o anegdotach, które charakteryzują daną postać, ale nie są przywołane przez autora na potwierdzenie jego słów, lecz mają zmusić odbiorcę do wyciągnięcia odpowiednich wniosków („colligitur aliud per aliud”). Przykładem są anegdoty Swetoniusza opisujące szaleństwa Kaliguli<sup>21</sup> czy też przytoczony m.in. przez Arriana i Rufusa opis przecięcia przez Aleksandra węzła gordyjskiego, co dobrze charakteryzuje tego dumnego władcę<sup>22</sup>.

Autor może też w procesie argumentowania posłużyć się anegdotą w funkcji *exemplum* („rei gestae aut ut gestae utilis ad persuadendum in quod intenderis commemoratio”<sup>23</sup>). *Exemplum*, w przeciwieństwie do *argumentum*, jest „poza-tekstowe” – przywołuje się je jako przykład, ilustrację, której siła argumentacyjna opiera się na zasadzie analogii<sup>24</sup>. Stąd anegdoty w funkcji *exemplum* będą występowały w biografiiach niezwykle rzadko, natomiast często znajdują się np. w „naukowych” pismach perypatetyków – tu m.in. arystotelesowskie anegdoty wyjaśniające w *Polityce*<sup>25</sup>. *Exemplum* też może zdradzać podobieństwo do do-

<sup>18</sup> „Problem zasada się na przekonaniu [audytorium] o prawdopodobieństwie (*narratio verisimilis*) tego argumentu, który ma wpływ na perswazję...” – H. Lausberg, op. cit., §322, s. 194.

<sup>19</sup> „ne illud quidem fuerit inutile, semina quaedum probationum spargere” – Quint. IV, 2, 54.

<sup>20</sup> Quint. V, 10, 11.

<sup>21</sup> Suet. *Vitae* IV, 28, 46.

<sup>22</sup> Arrian II, 3; Rufus III, 2.

<sup>23</sup> Quint. V 11, 1, 6.

<sup>24</sup> Quint. V, 11, 1 i nn.

<sup>25</sup> Konkretnie przykłady wskazują przy funkcji charakteryzującej i wyjaśniającej.

wodów pozostających poza sztuką retoryczną (*genus inartificiale*), na przykład *praeiudicia*, *rumores*, *tormenta*, *tabulae*, *iusiurandum*, *testes*<sup>26</sup>. Z tym aspektem funkcji argumentacyjnej anegdoty możemy spotkać się np. w dziele Swetoniusza, który odwoływał się chętnie do napisów znajdujących się na rzymskich murach i posągach (VIII *Dom.* 13). Dużo informacji zawdzięcza też Swetoniusz zasłyszonym na dworze plotkom (*rumores*) i krążącym wśród ludu opowieściom (*fama*) (V, 15; VI, 29; VIII *Tit.* 3)<sup>27</sup>.

Dla funkcji argumentacyjnej anegdot, oprócz wiarygodności, duże znaczenie ma też ich komizm – występują one niejednokrotnie w roli żartu, dowcipu (do czego wróćę później). Cynceron w *De oratore* (II, 236) podaje:

est plane oratoris movere risum, vel quod ipsa hilaritas benevolentiam conciliat ei, per quem excitata est, vel quod admirantur omnes acumen, uno saepe in verbo positum maxime respondentis [...] et relaxat odiosasque res saepe, quas argumentis dilui non facile est, ioco risuque dissolvit.

Anegdota dzięki swojej funkcji argumentacyjnej staje się doskonałym „nośnikiem idei”. Autor może za jej pośrednictwem przekazać nie tylko informacje mające charakter typowo dydaktyczny (również pod względem moralnym)<sup>28</sup>, lecz także poprzeć jakąś opinię, zaś inną zdyskredytować. Dzięki tej funkcji cesarski biograf chwali lub gani, nie tylko pozwalając, by zachowanie bohatera jego dzieła mówiło samo za siebie, ale również przekazując swoją własną opinię i wyznawaną ideologię (np. u historyków i biografów cesarskich będzie to „światopogląd” senatorski, niechętny łamaniu zasad pryncypatu).

### 3.2. FUNKCJA CHARAKTERYZUJĄCA

Kolejne dwie funkcje anegdoty opierają się na ustaleniach dokonanych przez Arystotelesa i perypatetyków. Mogą być w pewien sposób służebne wobec funkcji argumentacyjnej, często też występują wspólnie. Pierwsza z nich, charakteryzująca, jest niezwykle istotna dla biografii. Anegdota charakteryzuje przez opis cech zewnętrznych danej postaci (*auctor*, τὸ πρᾶξαν πρόσωπον), przez przywołanie jej wypowiedzi lub opis jej czynów (*factum*, τὸ πραχθὲν πρᾶγμα). Co więcej, charakteryzuje relacje pomiędzy postacią a otaczającym ją światem, ukazuje jej miejsce w świecie i stosunek do niego<sup>29</sup>:

<sup>26</sup> Quint. V, 1, 1.

<sup>27</sup> I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, s. 336.

<sup>28</sup> Jest to podstawowa funkcja chreia.

<sup>29</sup> Co dla biografii jako gatunku literackiego jest sprawą pierwszorzędą: „[l’aneddoto] risponde all’esigenza, propria di ogni biografia [...] di mettere in luce il rapporto che intercorre fra il personaggio [...] e il mondo circostante...” [(anegdota) spełnia właściwy dla każdej biografii

Z usposobienia był [Tytus] dobrotliwy [...]. Raz w czasie biesiady, stwierdziwszy że nic dobrego nikomu nie wyświadczył przez cały dzień, wypowiedział owe słynne i słusznie chwalone słowa: „Przyjaciele, straciłem dzień”<sup>30</sup>.

Warto odpowiedzieć też na pytanie „dlaczego” anegdota charakteryzuje. Arystoteles napisał w *Retoryce*, że τὰ ἔργα σεμνῆα τῆς [...] ἔξέως ἐστίν<sup>31</sup>. Potwierdza to bardzo ważną dla perypatetyków zasadę zależności między ἦθος a πράξις<sup>32</sup>. Takie są czyny i słowa człowieka, jaka jest jego natura i moralna postawa.

Podczas pisania biografii autor może zastosować anegdotę, aby potwierdzić opinię dotyczącą danej postaci, może też „skomponować” obraz jej charakteru z kilku anegdot, nie dodając do nich komentarza „odautorskiego”. Może za pomocą anegdot (które nie muszą zawierać informacji prawdziwych, a „jedynie” prawdopodobne) „wyretuszować” (*color*<sup>33</sup>) charakterystykę tak, by lepiej służyła mu do przekonywania odbiorców do swoich poglądów (*persuadere*) jako *argumentum* lub *exemplum*<sup>34</sup>.

Funkcja charakteryzująca nie ogranicza się jedynie do anegdot występujących w biografii. W *Polityce* Arystotelesa znajdziemy anegdotę o Talesie, który dzięki swej mądrości przewidział duży zbiór oliwek, wynajął więc za niewielką sumę prasy do oliwek, a następnie, gdy nadszedł czas obfitych zbiorów, których nikt się nie spodziewał, udostępnił prasy za dużo wyższą cenę<sup>35</sup>. Dzięki temu, charakteryzując mądrość Talesa, Arystoteles udowodnił, że filozof nie musi być ubogi. Tutaj funkcja charakteryzująca łączy się z argumentacyjną (jest to anegdota-*exemplum*). Co ciekawe, Burckhardt w swoim dziele *Griechische Kulturgeschichte* uznawał doniosłą rolę anegdot nie tylko w charakteryzowaniu i typizo-

---

wymóg [...] ujawniania relacji, która przebiega między postacią [...] i otaczającym światem” – G. Arrighetti, op. cit., s. 31.

<sup>30</sup>Suet. *Vitae* VIII Tit, 8.

<sup>31</sup>*Rhetorica* 1367b 31–32.

<sup>32</sup>„Che presso i Peripatetici l’aneddoto abbia goduto di grande fortuna è un dato di fatto comprovato dalla documentazione sulla loro produzione biografica ampiamente fondata sul presupposto della corrispondenza fra πράξεις e ἦθος, e proprio questa corrispondenza da ragione della presenza degli aneddoti” (To, że u perypatetyków anegdota cieszyła się dużym powodzeniem, jest faktem potwierdzonym przez badania na temat ich twórczości biograficznej, która w znacznej mierze bazuje na hipotezie o korespondencji między πράξεις a ἦθος i właśnie ta korespondencja daje rację bytu obecności anegdot) – G. Arrighetti, op. cit., s. 32.

<sup>33</sup>„Sunt quaedam et falsae expositiones [...] Id interim ad solam verecundiam pertinet, unde etiam mihi videtur dici color, interim ad quaestionem” – Quint. IV, 2, 88; por. H. Lausberg, op. cit., §329, s. 198.

<sup>34</sup>Plutarch w swoim żywocie Aleksandra porównuje biografę do portrecisty, który nieraz kreśli wizerunek postaci prostym czynem, żartem czy powiedzeniem – Plut. *Vit. Alex.* I 1–3. Por. K. Korus, *Plutarch z Cheronei*, [w:] *Literatura Grecji starożytnej*, t. II: *Proza historyczna, kraśnomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, pod red. H. Podbielskiego, Lublin 2005.

<sup>35</sup>*Politica* 1259a 5–6.

waniu postaci, ale również w opisywaniu mentalności, relacji społecznych czy też konwencji<sup>36</sup>.

### 3.3. FUNKCJA WYJAŚNIAJĄCA

Drugą „perypatetycką” funkcją anegdoty jest wyjaśnianie. Autor odwoła się do niej, gdy zechce wskazać i wyjaśnić przyczynę danego stanu rzeczy, wydarzenia bądź też zachowania się postaci (*causae ac rationes*). Anegdota pozwala na określenie i przedstawienie owej przyczyny jako wydarzenia błahego, niekiedy nawet komicznego. Arystoteles często korzysta z tej właściwości, tłumacząc, że: δεῖ [...] μάλιστα τὸ μικρὸν φυλάττειν<sup>37</sup>. W ten sposób, przywołując opowieść o miłosnej rywalizacji dwóch młodzieńców, filozof ukazał początek procesu prowadzącego do wybuchu rebelii w Syrakuzach<sup>38</sup>. Według Arystotelesa, żeby dobrze rozumieć i wyjaśniać aspekty rzeczywistości, trzeba wskazywać i określać ich przyczyny (ἀρχαί), czyli owe błahie wydarzenia lub zaskakujący splot okoliczności<sup>39</sup>. Wiele anegdot wyjaśniających znajduje się np. w dziele Diogenesa Laertiosa, gdyż często sięga po nie, by wyjaśnić przyczynę wejścia danego bohatera na drogę filozofa (np. ta o Ksenofoncie z Aten, który spotkał w zaułku Sokratesa czy ta, która mówi o spotkaniu Zenona z Kition z Kratesem<sup>40</sup>). Funkcja wyjaśniająca często łączy się z argumentacyjną (*argumenta a causa, a simili*).

### 3.4 FUNKCJA ROZRYWKOWA

Anegdota pełni też ważną dla tekstu funkcję rozrywkową<sup>41</sup>. Dotyczy wówczas wydarzeń, słów i gestów komicznych lub wstrząsających, mających często charakter skandaliczny. Służy do ożywienia tekstu, szczególnie w długich, jednostajnych jego partiach. Chroni wówczas przed uczuciem niechęci (*taedium*)

<sup>36</sup>J. Burckhardt, *Griechische Kulturgeschichte*, t. III, Monachium 1931, s. 400.

<sup>37</sup>*Politica* 1307b 32.

<sup>38</sup>*Politica* 1303b-1311a.

<sup>39</sup>*Politica* 1307b 39–1308a 2; 1308a 33–35 oraz *Metaphisica* 983a 24–25; 1013a 14–15.

<sup>40</sup>Diog. Laert. II, 6; VII, 1.

<sup>41</sup>Cicero, *De oratore* (II 216, 219): „Suavis autem est et vehementer saepe utilis iocus et facetiae; quae etiam si alia omnia tradi arte possunt, naturae sunt propria certe neque ullam artem desiderant [...] verum tamen [...] multum in causis persaepe lepore facietis profici vidi. sed cum illo genere perpetuae festivitatis ars non desideretur – natura enim fingit homines et creat imitatores et narratores facetos...”.

Skoro anegdota niejednokrotnie jest właśnie żartem, dowcipem (por. „facecja”), to może w tym należy szukać odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie dorobiła się w starożytności własnej, gatunkowej teorii („ars”).



oraz odrazy i przesyty (*fastidium*)<sup>42</sup>, zachęca odbiorcę i dobrze go przysposabia. Autor dzieła pozyskuje odbiorców (*persuadere*) poprzez *docere*, *delectare* i *movere*<sup>43</sup>. W przypadku anegdoty autor realizuje *docere* poprzez jej funkcje „intelektualne”, natomiast *delectare* i *movere* opiera na wywoływanych przez nie emocjach. Im ważniejsza będzie *materia*, którą ilustruje anegdota, tym większy będzie w niej udział emocji, zaś wymiar funkcji rozrywkowej będzie przemieszczać się od *delectare* do *movere*<sup>44</sup>. Anegdota, gdy ma za zadanie realizować *delectare*, może być użyta jako żart, dowcip (*ridiculum*), łagodząc napięcie i *pathos*, odwracając napiętą uwagę oraz ożywiając odbiorcę lub służyć *variatio*, występując w celu nagłej zmiany toku myślowego<sup>45</sup>. *Movere* z kolei ma wywołać u odbiorcy chwilowe emocjonalne poruszenie. Anegdoty zastosowane w celu służącym *movere* mogą opowiadać o rzeczach ohydnych i budzić przerażenie albo wzbudzać współczucie, gdy opowiadają o nieszczęściu<sup>46</sup>.

W Cycerońskim traktacie *De oratore* (II 236, 248) czytamy, skąd się bierze śmieszność:

Locus autem et regio quasi ridiculi [...] turpitudine et deformatione quadam continetur. Haec enim ridentur vel sola vel maxime, quae notant et signant turpitudinem aliquam non turpiter [...] mixime autem homines delectari, si quando risus coniuncte re verboque moveatur.

Według Cycerona, są dwa rodzaje żartów: jeden wynikający z treści sprawy (*in re*), drugi z doboru słów (*in verbo*)<sup>47</sup>. Są oparte głównie na ironii, sprzeczności, dwuznaczności bądź na grze słownej czy sugestii (II 255–290). Istnieją też żarty „błazeńskie”: zabawne charaktery, naśladowanie czy obsceniczność, tych jednak, jako nieeleganckich, Cyceron nie omawia<sup>48</sup>.

Udowadniając znaczenie anegdoty rozrywkowej, sięgającej po komizm, można odnieść się również do poglądów filozofa francuskiego, Henri Bergsona, odwołującego się do *Poetyki* (i sięgającego też do *O częściach zwierząt*) Arystotelesa. Według niego, komizm jest wynikiem zaistnienia „usztynień” charakteru, myśli, ciała czy gestów. Śmiejemy się, ponieważ przed naszymi

<sup>42</sup> Quint. IV, 1, 48–49; V, 14, 30; „*Docere* jest narażone na niebezpieczeństwo *taedium* i dlatego zwykle konieczne jest, by towarzyszyło mu *delectare*” – H. Lausberg, op. cit., §257, s. 147.

<sup>43</sup> Quint. XII, 10, 9; por. H. Lausberg, op. cit., §257, s. 146.

<sup>44</sup> Quint. IV, 2, 116 i 120.

<sup>45</sup> H. Lausberg, op. cit., §257, pkt 2, s. 148–149.

Dobrym przykładem anegdoty, która służy jako *variatio* jest przytoczone przez Swetoniusza zachowanie Augusta po klęsce Publiusza Warusa w Lesie Teutoburskim (nie golił włosów ani brody i tłukł głową o ścianę, wołając: „Kwintyliuszu Warusie, oddaj legiony!” – Suet. *Vitae* II, 23). Anegdotę tę, charakteryzującą Augusta w sposób pozytywny, podaje Swetoniusz, gdy wymienia niegodziwości i okrutne czyny pryncypa.

<sup>46</sup> Quint. IV, 2, 120.

<sup>47</sup> *De orat.* II, 248

<sup>48</sup> Por. *De orat.* II, 252. Mimo uwag Cycerona Swetoniusz i jego kontynuatorzy niejednokrotnie sięgali po „nieeleganckie” opisy cesarskich bezeceństw.

oczami pojawia się coś dla natury ludzkiej obcego, oderwanego od giętkości i elastyczności, która charakteryzuje żywego człowieka<sup>49</sup>. Jeśliby więc przyjąć takie rozumienie komizmu, anegdota, która wydaje się posiadać jedynie funkcję rozrywkową, może – stając się ilustracją (*exemplum*) zabawnego zachowania – informować, że jest to zachowanie nienaturalne, nieporządane i obce dla istniejącego porządku (np. społecznego)<sup>50</sup>.

### 3.5. ANEGDOTA JAKO DYGRESJA

Anegdota może wystąpić jako dygresja (*digressio*), czyli przerwanie logicznego toku myślowego i przywołanie tematu „autonomicznego”, mającego jednak związek z główną myślą. Dygresja ma sprawić odbiorcy przyjemność, a następnie „harmonijnie” powrócić do głównego wątku<sup>51</sup>. Dobry przykład można znaleźć na początku VII księgi *Wyprawy Aleksandra Wielkiego* – Arrian podaje trzy historie: o rozmowie Aleksandra z braminami, o Diogenesie z Synopy i mędrca Kolonosie. Dwie to anegdoty, ostatnia to diegema – nie ma pointy, jest w porównaniu do poprzednich długa (rozciąga się na ponad rozdział), jest zbyt rozbudowana (porusza dwa wątki). Historie te są niejako na uboczu głównego wątku narracyjnego zarówno czasowo, jak i przestrzennie (działy się wcześniej i w innych miejscach). Następnie powraca autor do głównego toku myślowego<sup>52</sup>. Z anegdotą jako dygresją możemy mieć do czynienia w przypadku procesu argumentowania, gdy ta występuje w funkcji *exemplum*<sup>53</sup>.

### 3.6. ANEGDOTA JAKO UZUPEŁNIENIE

Hägg pisze, że autor biografii mógł albo potrzebnych materiałów historycznych nie znaleźć, albo to zwyczajnie zaniedbać. Niezwykle często zdarzało się, że po wielu latach od śmierci jakiejś sławnej osoby niewiele można było dowiedzieć się na temat jej dzieciństwa. Wyjściem z tej sytuacji było np. tworzenie scen „emblematicznych”, omówień czy odwracanie uwagi czytelnika poprzez przywoływanie ciekawostek lub ekskursów. Czasami problem stanowiła zbyt duża ilość materiału, co w przypadku zbiorów biografii zmuszało do tworzenia skrótów, które czyniły charakterystykę danej postaci bardziej zwięzłą<sup>54</sup>.

<sup>49</sup>H. Bergson, *Śmiech: esej o komizmie*, przeł. S. Cichowicz, przedmowa S. Morawskiego, Kraków 1977, s. 52–66.

<sup>50</sup>Odwołuje nas to do pojęcia „karnawalizacji”, do którego odnoszę się niżej.

<sup>51</sup>Quint. IV, 3; IX, 1; *De oratore* III, 203.

<sup>52</sup>Arrian VII, 1–3.

<sup>53</sup>Zob. H. Lausberg, op. cit., § 415, s. 254.

<sup>54</sup>T. Hägg, op. cit., s. 6–7.

Przydatnym narzędziem w takiej sytuacji okazywała się anegdota. Wiarygodność anegdoty<sup>55</sup> pozwalała autorowi tworzącemu biografię czy dzieło historiograficzne na uzupełnienie luk, powstałych w wyniku braków w zebranych dokumentach. Mógł się on odwołać do legend i przekonań, jakie wokół opisywanej przez niego postaci narosły. Można zatem powiedzieć o anegdocie, że jest w takim przypadku „tanto più importante, quanto più documentazione è carente”<sup>56</sup>.

#### 4. CECHY ANEGDOTY

##### 4.1. NIEUSUWALNOŚĆ ANEGDOTY

Po przybliżeniu najważniejszych funkcji anegdoty można przyjrzeć się jej cechom, poczynając od „nieusuwalności”. O anegdocie możemy powiedzieć, że choć jest autonomiczna, charakteryzują ją silne związki strukturalne z tekstem, w którym występuje<sup>57</sup>. Stawała się ona „elementem konstrukcyjnym większych całości narracyjnych, np. kronik, pamiętników, biografii”<sup>58</sup>, czyli takim elementem struktury, od którego współzależne są inne elementy tej samej struktury, pozostające w relacji z jej całością. Jeśli czyny opisane w anegdocie stanowią πρό ξεις dla ήθος opisywanej postaci, usunięcie jej z tekstu odbije się negatywnie na spójności zarówno na poziomie tekstowym (logicznym), jak i ideologicznym. Podobnie stanie się, jeśli z tekstu autora piszącego biografię usuniemy anegdoty, które wypełniały luki pozostawione przez źródła. *Polityka* Arystotelesa straciłaby bez anegdot wyjaśniających przyczyny (άρχαί) procesów historycznych swój uniwersalny i ponadczasowy charakter – zostałaby osłabiona logiczna i rzeczowa argumentacja. Nie inaczej byłoby w przypadku anegdot występujących w funkcji rozrywkowej, które mają pozornie mniejszą spójność z tekstem. Nie dałoby się usunąć bez szkody dla dzieła anegdoty z któregoś z charakterystycznych dla Diogenesa Laertiosa „ciągów” apoftegmatycznych anegdot dotyczących opisywanego filozofa – wszystkie one są dla danego „ciągu” równie istotne, co przekreśla możliwość wyodrębnienia i usunięcia jednej z nich. Z kolei usunięcie całego ciągu bez wątplenia zubożyłoby dzieło.

Przykłady można by mnożyć, ilustrując nimi każdą cechę i funkcję anegdoty, która wiąże ją z danym tekstem na zasadzie współzależności podstawowych dla

---

<sup>55</sup>Do zagadnienia wiarygodności powrócę jeszcze w dalszej części pracy, opisując cechy anegdoty.

<sup>56</sup>G. Arrighetti, op. cit., s. 19: „...o tyle bardziej ważna, o ile brakuje materiału źródłowego”.

<sup>57</sup>„In Diogenes Laertius’ work on Greek philosophers pointed sayings and anecdotes play an important role [...] and if they were be removed, little would be left in the form of biography for characters such as Anacharis, Aristippus, Antisthenes and above all the Cynic Diogenes” – J. F. Kindstrand, op. cit., s. 219.

<sup>58</sup>*Słownik terminów literackich*, op. cit., s. 32.

budowy tekstu elementów. Za użyciem anegdoty zawsze stoi jakiś cel, nawet jeśli pełni ona funkcję wyłącznie rozrywkową.

#### 4.2. ANEGDOTA A *PROGYMNASMATA*

Wydaje się, że pozostałe cechy anegdoty najtrafniej można opisać na podstawie jej podobieństwa do innych form literackich czy quasi-literackich, znanych w starożytności, szczególnie do ćwiczeń progymnasmatycznych. Są one odniesieniem niezwykle ważnym, ponieważ były podstawą starożytnej edukacji. Każdy z pisarzy czy retorów musiał się na nich kształcić. Jako zespół ćwiczeń dotyczących form i gatunków retorycznych, wykształcają się w II w. przed Chr. Szczególną popularność zdobywają w Rzymie na przełomie I wieku przed i po Chr. Najdojrzałą formę *progymnasmatów* przedstawił w swoim podręczniku żyjący najprawdopodobniej między IV a V wiekiem po Chr. Aftonios z Antiochii<sup>59</sup>. Na potrzeby niniejszego artykułu odwołam się tylko do niektórych ćwiczeń, takich jak diegema, chreja, gnoma.

Już pobieżna lektura antycznego dzieła, w którym zawarte są anegdoty, pozwala na ich intuicyjne wyodrębnienie z dłuższego ciągu tekstu. Odbiorca odnajduje formę, która jest krótka (zwięzła), ma początek i wyraźny koniec (pointa), bardzo często cechuje się komizmem bądź ma charakter skandaliczny.

##### 4.2.1. Anegdota a chreja

Pointa i zwięzłość anegdoty odsyłają nas do pojęcia chrei<sup>60</sup>, choć chreja jest węższa co do funkcjonalności (przede wszystkim charakteryzuje i poucza)<sup>61</sup>. Kindstrand pisze, że nazwa „chreja” wydaje się być pierwotnie używana jako termin określający formę literacką, która mieści w sobie gnomy czy apoftegmaty<sup>62</sup>. Według Aftoniosa z Antiochii, jest to zwięzła (σύντομον) forma literacka, w której bohaterem jest jakaś konkretna postać historyczna (τι πρόσωπον). Dzieli ją pod względem akcji wykonywanej przez tę postać na słowne (λογικόν), wyra-

<sup>59</sup> Zob. B. Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 28–46.

<sup>60</sup> Również wyjaśnianie przyczyn (τὸ τῆς αἰτίας) stanowiło jedną z głównych części kompozycyjnych chrei, co również dowodzi bliskości genologicznej anegdoty i chrei – por. B. Awianowicz, op. cit., s. 52.

Priscjan mówi o chrei: „...celerem habens demonstrationem, quae utilitatis alicuius plerumque causa profertur” – Prisc. III.

<sup>61</sup> Lausberg pisze, że „chreja jest tedy instruktywną, lapidarną anegdotą, która dowodzi mądrości (autorytetu) *sententia*, wynikającej z rzeczywistości praktycznego życia” – H. Lausberg, op. cit., §1117, s. 566. Także Awianowicz pisze o chrei, że ta jest „początkującą anegdotą” – B. Awianowicz, op. cit., s. 50, a także przypis 133.

<sup>62</sup> J. F. Kindstrand, op. cit., s. 223.

żone w działaniu (πρακτικόν) oraz mieszane (μικτόν). Chreje słowne, w których postać wypowiada się w poincie (ἀπόφθεγμα, *dictum*), dzielą się na orzekające (ἀποφαντικόν), kiedy postać w wyniku zastanych okoliczności coś oznajmia i odpowiadające (ἀποκριτικόν), gdy postać odpowiada na zadane pytanie, które pojawiło się w wyniku zaistnienia danej sytuacji. Chreje wyrażone w działaniu dzielą się na czynne (ἐνεργητικά), w których bohater wpływa na otoczenie i bierne (παθητικά), gdzie bohater ustosunkowuje się do zastanych okoliczności. Chreje mogą m.in.: chwalić, parafrazować, wyjaśniać przyczyny, odwoływać się do przeciwieństwa, porównywać, dawać przykład lub świadectwo dawnych autorytetów<sup>63</sup>. Zaprezentowany podział można zastosować również do anegdoty. W anegdocie, podobnie jak w chrei, bardzo ważna jest postać (jako wykonawca czynności) i jej czyn<sup>64</sup>. Jeśli mamy do czynienia z anegdotą „słowną”, to wypowiedź znajdującą się w poincie można niekiedy uznać za gnomę lub apoftegmat.

Chreja może odnosić się do wydarzenia nietypowego: postać czyni (mówi) coś niespotykanego, niekonwencjonalnego, co godzi w ustalony porządek (Diogenes, widząc niegrzecznego chłopca, bije jego wychowawcę; Pitagoras zapytany, jak długo trwa ludzkie życie, pojawia się i natychmiast chowa<sup>65</sup>). Dzięki temu jej „pożyteczny” (χρηιώδης) i pouczający moralny wydźwięk łatwiej dociera do odbiorcy, zaś ona sama jest lepiej zapamiętywana. Anegdota odwołuje się do tego samego mechanizmu, jednak nie musi umoralniać i pouczać odbiorców (chyba że życzy sobie tego autor), będzie więc często dotyczyć wydarzeń i zachowań osobliwych, komicznych lub skandalicznych (w zależności od tego, czego będzie wymagało *delectare* lub *movere*)<sup>66</sup>. Komizm jest kolejną cechą anegdoty, którą może dzielić z chreją: „chreja czasami jest jedynie dowcipna i nie zawiera niczego użytecznego dla życia”<sup>67</sup>.

#### 4.2.2. Anegdota a diegema

Anegdota ma często charakter „sytuacyjny” – może być niejako „narracyjnym przybliżeniem” (konkretnym punktem – dookreśleniem sytuacji), przywołaniem w toku narracji jakiejś akcji, którą w danych okolicznościach wykonuje dana postać (np. prorocze zjawisko, które ujrzał Cezar przed przekroczeniem

<sup>63</sup>Aphth. *Prog.* III.

<sup>64</sup>„Osoba historyczna, która wypowiada w chrei daną *sententia* albo której sposób działania przedstawiony jest w związku z *sententia*, dzięki swojemu autorytetowi oferuje konkretne poparcie dla praktycznej doniosłości danej *sententia*, z kolei zaś *sententia* albo sposób działania uprawomocnia pochwałę historycznej osoby” – H. Lausberg, op. cit., §1117, s. 567.

<sup>65</sup>Aphth. *Prog.* III.

<sup>66</sup>„W późniejszych czasach, jak podają, [August] chętnie uprawiał deflorację dziewczic, które jakoby wyszukiwała mu zewsząd nawet własna żona” – Suet. *Vitae* II, 71.

<sup>67</sup>B. Awianowicz, op. cit., s. 56.

Rubikonu<sup>68</sup> czy wspomiana już anegdota o Aleksandrze przecinającym „węzeł gordyjski”). Może być też anegdota opowiadaniem autonomicznym – jak to dzieje się np. u Diogenesa Laertiosa, gdy ten przywołuje szereg zabawnych historyjek charakteryzujących danego filozofa (tematycznie odmiennych, a powiązanych jedynie charakteryzowaniem tej samej cechy bohatera, wyjaśnianiem tego samego wydarzenia oraz szerzej – pełnieniem tej samej funkcji wymuszonej strukturą dzieła, np. portretującym bohatera w danym passusie)<sup>69</sup>.

Owa sytuacyjność odsyła nas do diegemy i w szerszym kontekście do *narratio* jako jednej z części mowy (*partes artis*). Według Aftoniosa διήγημα jest epizodem w obrębie większej całości narracyjnej (διήγησις)<sup>70</sup> i zawiera sześć stałych elementów: wykonawcę czynności (τὸ πρᾶξαν πρόσωπον), czynność (τὸ πραχθὲν πρᾶγμα), czas i miejsce akcji (χρόνος καθ’ ὃν, τόπος ἐν ᾧ) oraz przyczyny akcji (αἰτία δι’ ἣν). Istnieją cztery cechy „opowiadania”: jasność (σαφήνεια), zwięzłość (συνομία), prawdopodobieństwo (πιθανότης) i poprawność językowa (τῶν ὀνομάτων ἑλληνισμός)<sup>71</sup>. Owa zwięzłość, jasność i prawdopodobieństwo opowiadania są to trzy nieodzowne *virtutes narrationis*, z czego dwie pierwsze służą do „osiągnięcia” trzeciej<sup>72</sup>.

Kwintyliian wymienia siedem *elementa narrationis*: „Omnia denique, quae probatione tractaturi sumus, personam, causam, locum, tempus, instrumentum, occasionem, narratione delibabimus”<sup>73</sup>, natomiast Mariusz Wiktoryn w *Explanationum in rhetoricam Marci Tulli Ciceronis* (I, 21) sformułował pytania, na które *narratio* odpowiada: *quis, quid, cur, ubi, quando, quemadmodum, quibus adminiculis*<sup>74</sup>.

#### 4.2.2.1. Wiarygodność anegdoty

Przeczytamy u Kwintyliana następujące zdanie: „*narratio est rei factae aut ut factae utilis ad persuadendum expositio*”<sup>75</sup>, natomiast u Prysejana: „*narratio*

<sup>68</sup> Suet. *Vitae* I, 32

<sup>69</sup> O Diogenesie z Synopy: „Był pewien gruby kitarzysta, przez wszystkich pogardzany, którego jeden tylko Diogenes chwalił. Gdy go zapytano, dlaczego go chwali, powiedział: »Za to, że taki mając wygląd, nie został bandytą, lecz uprawia muzykę«” – Diog. Laert. VI, 2.

<sup>70</sup> „Ponieważ *praexercitamenta* powinny zawierać tylko prostą treść [...], *narratio* oznacza tu jedynie relację epizodów („historia, opowiadanie”), nie zaś obszerną narrację całej akcji („powieść”). *Narratio* jako relację epizodów (Hermog. *Prog.* 2) określa mianem διήγημα, zaś termin διήγησις rezerwuje dla logicznej, kompletnej narracji” – H. Lausberg, op. cit., §1112, s. 564.

<sup>71</sup> Aphth. *Prog.* II.

<sup>72</sup> H. Lausberg, op. cit., §295 s. 181; „*probabilis* jest sumą jakości *brevis* i *aperta*; to jest prawdziwa *virtus* tej *narratio*” – ibidem, §324, s. 195.

<sup>73</sup> Quint. IV, 2, 55.

<sup>74</sup> Zob. H. Lausberg, op. cit., §328, s. 198.

<sup>75</sup> Quint. IV, 2, 31.

est expositio rei factae vel quasi factae<sup>76</sup>. Zawarte w opowiadaniu informacje nie muszą być prawdziwe. Ważne jest, żeby autor przekazał je w sposób wiarygodny (*accomodatum*)<sup>77</sup>.

Credibilis autem erit narratio ante omnia, si prius consuluerimus nostrum animum, ne quid naturae dicamus adversum, deinde si causas ac rationes factis praeposuerimus [...] si personas convenientes iis quae facta credi volumus constituerimus [...] praeterea loca, tempora et similia [...] est autem quidam et ductus rei credibilis, qualis in comoediis etiam et in mimis<sup>78</sup>.

Anegdota często realizuje przynajmniej trzy z owych „elementów opowiadania”, tzn. informuje nas o tym, *co* się wydarzyło, *kiedy* lub (*i*) *gdzie* (okoliczności) oraz *kto* jest podmiotem takiej sytuacji (kto co i w jakich okolicznościach powiedział). Anegdota jest więc konstruowana jako prawdopodobna i jako taka przyjmowana przez odbiorców<sup>79</sup>. Jak pisze Arrighetti:

gli aneddoti non presumono di essere veridici, però sono proposti e recepiti convezionalmente come tali, e da ciò deriva che quegli eventi devono essere considerati a pieno diritto afferenti all'ambito dell'invenzione, della *fiction*, ed entrano a far parte di quei complessi di tradizioni su vicende, per lo più fittizie ma ritenute altamente significative, che sorgono intorno alle figure di personaggi noti<sup>80</sup>.

Takie rozumienie „literackiej prawdy” ukazywał Arystoteles w *Poetyce*, różniąc rolę poety i historyka. Zadaniem poety nie jest bowiem opisywanie

<sup>76</sup> Prisc. II.

„Przedmiot (*res*) narratio przedstawiany dokładnie przez mówcę może odpowiadać rzeczywistym zdarzeniom (*vera res*), albo być fikcją (*ficta*) [...] dzięki swej faktyczności – może przedstawiać się jako nieodparcie wiarygodny” – H. Lausberg, op. cit., §323, s. 194.

<sup>77</sup> „Probabilis erit narratio, si in ea videbuntur inesse ea, quae solent apparere in veritate” – Cicero, *De inventione* I, 29.

<sup>78</sup> Quint. IV, 2, 52–53.

<sup>79</sup> „Sama rzeczywistość opowiadanego zdarzenia przekazywana jest w szczególności poprzez powiązanie razem elementów opowiedzenia (*elementa narrationis*) w taki sposób, który koresponduje z doświadczeniem życiowym audytorium” – H. Lausberg, op. cit., §328, s. 197.

Anegdotę do odpowiedzi na pytanie *gdzie* i *kiedy* „zmusza” niekiedy jej funkcja argumentacyjna (*argumentum a loco, a tempore*).

<sup>80</sup> G. Arrighetti, op. cit., s. 21. „Anegdota nie zakładają bycia wiarygodnymi, jednak jako takie są umownie podawane i odbierane. Z tego wynika, że opisywane wydarzenia należy traktować jako całkowicie należące do zakresu inwencji twórczej, do fikcji; stanowią one część zespołu przekonań na temat wydarzeń, które narosły wokół znanych postaci, są więc przeważnie zmyślone, choć uważane za wielce znaczące”.

Podobną opinię na temat anegdoty znajdziemy również u badacza polskiego: „Będąc stałą przyprawą historiografii czy historii literatury, w tych czasach nazywanej jeszcze gramatyką, jest w olbrzymiej ilości przypadków historycznie nieprawdziwa, a równocześnie wyjątkowo autentyczna w sensie autentyczności niejako wewnętrznej, zarysowania postaci, faktu, sytuacji, najcelniejszym określeniem, jakie w tej sytuacji z ust tej postaci mogło paść, albo najprawdopodobniejszym dla tej postaci postępkim” – J. Łanowski, Wstęp do: *Antologia anegdoty antycznej*, zebrał, przełożył i ułożył J. Łanowski, Wrocław 1984 s. IX.

tego, co się rzeczywiście wydarzyło, lecz tego, co w ogólnym kontekście mogło się w ramach prawdopodobieństwa i odpowiedniości wydarzyć. Poezja (literackość) służy bowiem powszechności i ogólności – tłumaczy świat „uniwersalnie”, historia natomiast służy szczegółowi – analizuje wycinek rzeczywistości na tyle prawdziwy (prawdopodobny), na ile obiektywna może być ludzka pamięć<sup>81</sup>.

Jacob Burckhard podkreślał, że anegdota nie jest „Geschichte in gewöhnlichen Sinne”, lecz historią inną, Arystotelesowską historią uniwersalną<sup>82</sup>. Z poglądem tym polemizowali nieco później Friedrich Leo i Hermann Diels, dając jako przykład przesyczone „podejrzanymi historycznie” anegdotami pisma Hermipposa ze Smyrny, które dla Leo są zwykłymi kłamstwami i złośliwościami<sup>83</sup>. Arrighettiego bardziej przekonują jednak argumenty Burckhardta. O biografach Hermipposa włoski badacz pisze, że

di suoi βίαι non era „storia” ma „un'altra storia” [...] la sua era una produzione letteraria dotata di grandi capacità narrative [...] che brillava per la gradevolezza, anche grazie alla presenza degli aneddoti – spesso stravaganti ma, anche per questo, ricchi d'interesse, relativi sia ad eventi ordinari, sia anche, straordinari, non da lui inventati ma consacrati dalle testimonianze della tradizione delle quali andava alla ricerca ...<sup>84</sup>.

Anegdotę, dzięki jej cechom i funkcjom, charakteryzuje również uniwersalność. Odnajdujemy ją w pismach z niemalże każdej dziedziny literatury, m.in. w historiografii, filozofii, mowach i biografach<sup>85</sup>. Jest formą literacką, którą można wypełnić różnorodną treścią, w zależności od przyświecającego twórcy celu. Jest również „ponadczasowa” – jej atrakcyjność jest zawsze aktualna.

Anegdota silnie działała i działa na wyobraźnię słuchacza i czytelnika, stąd jej nieprzemijająca aktualność i dlatego na przykład podręczniki języków starożytnych, z chwilą, gdy [...] zarzuciły i opowiadankę mitologiczną, i anegdotę niby-historyczną, stały się nieraz tak okropnie nudne [...] jest tym, co może najłatwiej i najprędzej przyciągnąć odbiorcę nieprzygotowa-

<sup>81</sup> *Poetica* 1450a 37–38; 1451b 5–7; por. H. Lausberg, op. cit., §323, s. 195 oraz G. Arrighetti, op. cit., s. 38.

<sup>82</sup> „...vorgestellte Geschichte, die uns sagt, was Man den Menschen zutraute und was für sie charakteristisch ist” – J. Burckhardt, op. cit., s. 400.

„...ale zawsze jest to prawdziwość innego wymiaru niż nieozdobna prawda historyczna” – J. Łanowski, op. cit., s. IX.

<sup>83</sup> H. Diels, *Didymos. Kommentar zu Demosthenes*, „Berliner Klassikertete” I, Berlin 1904; G. Arrighetti, op. cit., s. 25–27; F. Leo, *Die griechisch-römische Biographie nach ihrer litterarischen form*, Leipzig 1901.

<sup>84</sup> G. Arrighetti, op. cit., s. 27. „jego βίαι to nie „historia” lecz „historia inna” [...] jego twórczość literacka cechowała się dużymi walorami literackimi [...] charakteryzował ją przyjemny odbiór, także dzięki obecności anegdot – często dziwacznym, ale, także dzięki temu, niezwykle interesujących, odnoszących się zarówno do wydarzeń typowych, jak i niesamowitych, nie wymyślonych przez niego, lecz sankcjonowanych przez świadectwa tradycji, którą badał”.

<sup>85</sup> J. Łanowski, op. cit., s. IX.



nego, i tym, co może też wysmakować odbiorca nad przeciętną miarę literacko wykształcony, ceniący dobry dowcip, trafną pointę, retoryczne zaokrąglenie, wyrazistą, choć zarysowaną charakterystykę<sup>86</sup>.

#### 4.2.3. Różnice między anegdotą a progymnasmatami

Podobieństwo formalne i funkcjonalne anegdoty do niektórych *progymnasmatów* nie oznacza, że jest z nimi tożsama. Nie jest ona gnomą (γνώμη, *sententia*) – z sentencji dowiemy się, *kto* jest autorem wypowiedzi<sup>87</sup>. Jeśli natomiast dowiadujemy się *kto* i *co* powiedział, ale nie jesteśmy w stanie w żaden sposób określić okoliczności wypowiedzi, mówimy raczej o apoftegmacie (ἀπόφθεγμα, *dictum*)<sup>88</sup>.

Anegdota nie może być chreją: chreja skupia się przede wszystkim na tym, *dlaczego ktoś coś* robi (przyczyna) oraz nie kładzie takiego nacisku na wiarygodność. Można by pokusić się nawet o stwierdzenie, że anegdota wydaje się bardziej prawdopodobna niż chreja, gdyż funkcjonalność tejże nie jest w takim stopniu uzależniona od wiarygodności. Nie istnieje potrzeba uwiarygodniania chrei, ponieważ jej dydaktyczny cel tego nie wymaga. Nie jest istotne, czy Diogenes naprawdę kogoś uderzył i czy w to uwierzmy. Ważne jest wynikające z niej pouczenie – za złe zachowanie uczniów odpowiadają ich wychowawcy. Tekst chrei oprócz morału dostarcza zmyślnej i łatwej do zapamiętania „ilustracji”.

Bohaterem chrei jest według Aftoniosa osoba znana (jej autorytet jest niezbędny do właściwego funkcjonowania chrei)<sup>89</sup>, natomiast anegdota może mieć bohatera zbiorowego lub anonimowego<sup>90</sup>.

W przypadku chrei czy apoftegmatu bardzo łatwo o mylenie ich z anegdotą<sup>91</sup>. Jak już wspominałem, Awianowicz przywołuje dla chrei termin „pouczająca anegdota”, natomiast Kindstrand pisze, że apoftegmat może zawierać powieśdzenie, które zawiera określenie danej sytuacji i element humoru, oraz że jest

<sup>86</sup> Ibidem, s. IX-X.

<sup>87</sup> Aphth. Prog. IV.

<sup>88</sup> Kindstrand uważa, że apoftegmatem możemy też nazwać gnomę, dla której zostało określone autorstwo, jak w przypadku zbioru powieśdzeń, które przypisywano któremuś z siedmiu mędrców – J. F. Kindstrand, op. cit., s. 222.

<sup>89</sup> „Jest to przykład anegdoty słowno-sytuacyjnej związanej z konkretną osobą (tzw. chrei)...” – przypis 516 do Cyceron, *O mówcy*, przekł., wstęp i komentarz B. Awianowicz, Kęty 2010, s. 459.

<sup>90</sup> Ath. II, 37b: „Timajos z Tauromenion podaje, że w Akragancie znajduje się dom nazwany trójrzędowcem z tej oto przyczyny: »J a c y ś m ł o d z i l u d z i e urządzili sobie w nim popijawę [...]«” (podkreślenie – P.Ch.).

<sup>91</sup> W cytowanej już *Antologii anegdoty antycznej* znajdziemy obok anegdot również apoftegmaty i chreje. Wydaje się, że wynika to z faktu, iż autor zbioru, dokonując wyboru materiału, nie kierował się kryterium genologicznym, lecz raczej związłością i „rozrywkowością” przytaczanych tekstów. Por. *Historisches Wörterbuch...*, s. 573.

przypisany konkretnemu bohaterowi<sup>92</sup>. W tym świetle można by uznać, że chreja i ów „dookreślony” apoftegmat są anegdotami, lecz może prowadzić to do stałego utożsamienia i mylenia tych pojęć, co, jak wskazywałem, opisując kłopot z nazwą „anegdota”, często ma miejsce<sup>93</sup>. Stąd opowiadałbym się raczej za nienazywaniem chrei anegdotą, a tak określonego apoftegmatu nie uznawałbym za apoftegmat, lecz już za anegdotę.

Nie będzie anegdota również diegemą. Wspomniałem, że zdecydowana większość anegdot realizuje trzy elementy opowiadania, odpowiadając przynajmniej na trzy pytania: *kto*, *co* oraz *kiedy* lub *gdzie*. Przyjrzyjmy się więc zdaniu: „Po złożeniu bóstwom przepisanych ofiar przeprowił się [Aleksander] przez góry Kaukazu, naznaczając w tym kraju satrapą Persa Proeksesa [...]”<sup>94</sup>. Odpowiada ono na pytania *kto*, *co*, *kiedy* i *gdzie*. Nie jest to jednak anegdota. Anegdotę od diegemy odróżnia bowiem wyraźnie zarysowana pointa, szczególnie *materia*, komiczna lub skandaliczna – w jakiś sposób niezwykła.

Kiedy Dionizjos napluł mu [Arystypowi] w twarz, nie zareagował, a świadkom tej sceny, którzy mieli mu to za złe, odpowiedział: „Rybacy pozwalają się opryskiwać morzu, ażeby złowić kielbia, a ja miałbym się nie zgodzić na opryskanie mieszaniną wina i wody, jeżeli mogę za to złapać wieloryba?”<sup>95</sup>

Diegema, jak się wydaje, rzadko występuje w funkcji argumentacyjnej. Trzeba też nadmienić, że zwięzłość diegemy nie jest zwięzłością anegdoty – diegema raczej nie zamknie się w jednym krótkim zdaniu. Ponadto anegdota jest w ogromnej liczbie przypadków jednowątkowa, zaś diegema może być bardziej rozbudowana.

Pozostaje kwestią otwartą, jak traktować anegdoty, których wiarygodność sami autorzy podają w wątpliwość (np. wspomniana już anegdota o upodobaniu Augusta do defloracji dziewic czy przywołane przez Arriana w dwóch wersjach postępowanie Aleksandra wobec matki i żony Dariusza<sup>96</sup>).

<sup>92</sup>J.F. Kindstrand, op. cit., s. 222.

<sup>93</sup>„Raz zawołał: »Chodźcie tu, ludzie!«, a kiedy się zbiegli, odpędzał ich kijem, mówiąc: »Ludzi wołałem, nie wyrzutek!«. Opowiada o tym Hekaton w pierwszej księdze *Chrei*?. Jest to passus z biografii Diogenesa z Synopy autorstwa Diogenesa Laertiosa (Diog. Laert. VI, 2). Dowodzi to, że również autorzy starożytni mogli uznawać anegdoty za chreje – wszak dla anegdoty nie mieli osobnego terminu. Nie sądzę jednak, by Swetoniusz, umieszczając w swoim dziele anegdoty, uznawał je za chreje.

<sup>94</sup>Arrian III, 28. To zdanie w zasadzie nie pochodzi z diegemy [rozumianej przez Aftoniosa jako autonomiczna całość, np. opis sporządzenia tarczy Achillesa w *Iliadzie* (Aphth. Prog. II)], zostało tu podane jako przykład zdania typowego dla opowiadania – można bowiem arbitralnie uznać, że ten passus jest dającym się wyodrębnić epizodem o przekraczaniu przez Aleksandra Kaukazu.

<sup>95</sup>Diog. Laert. II, 8.

<sup>96</sup>Arrian II, 12. We wstępie do swojego dzieła Arrian pisze: „Pewne szczegóły godne uwagi

## 5. PODSUMOWANIE

## 5.1. ANEGDOTA WOBEC BIOGRAFII

Na początku moich rozważań wspomniałem, że wiele spośród dzieł starożytnych, szczególnie biograficznych, pełnych jest anegdot. Anegdota wydaje się ściśle związana z biografią jako gatunkiem, o czym świadczą nie tylko biografie „dojrzałe”, lecz także utwory wcześniejsze, w których autorzy opisują życie danej jednostki, nie mając jeszcze w świadomości celów czysto biograficznych<sup>97</sup>.

Wystarczy przyjrzeć się fragmentom jednego z najstarszych dzieł o charakterze biograficznym, którym są *Ἐπιδημῖαι* (430/420 r. przed Chr.) Iona z Chios (ok. 490 – 421 r. przed. Chr. ). Było ono pomyślane najprawdopodobniej jako szereg portretów znanych ludzi, z którymi autor się spotkał. Ion opisuje charakter postaci, opowiadając anegdoty dotyczące ich zachowania w sytuacjach nieoficjalnych<sup>98</sup>. Jeden z ocalałych fragmentów, przekazany nam przez Atenajosa, opowiada o Sofoklesie<sup>99</sup>. Autor najpierw podaje nam informację, że ten, kiedy pijał wino, był zabawny i zmyślny. Następnie, na potwierdzenie swoich słów przytacza anegdotę, która ujawnia „kularowy” charakter Sofoklesa. Mowa w niej o gościnie, jaką udzielił mu na Chios proksenos Ateńczyków, Hermesilaos. Podczas przyjęcia zwrócił tragik uwagę na usługującego im chłopca i „poflirtowawszy” z nim, przymusił „fortelem” do pocałunku. W międzyczasie wygrał też w sposób zabawny i błyskotliwy słowną „potyczkę” dotyczącą dosłowności epitetów opartych na kolorach (wynikła ona z powodu rumianych od ognia policzków chłopca) z jakimś gościem z Eretrii.

Ten mimetyczny sposób charakteryzowania pojawia się również w innych fragmentach dzieła Iona (m.in. o Cymonie czy o Peryklesie). To nieprzypadkowe korzystanie z anegdoty, być może, łączy jego dzieło nie tylko z wcześ-

---

i niezupełnie pozbawione prawdopodobieństwa zaczerpnąłem również od innych pisarzy, lecz traktowałem je tylko jako legendy o Aleksandrze” – Arrian, *Prooem*.

<sup>97</sup>Nie ma w nauce jednomyślności, jeśli chodzi o początki biografii. Badacze wskazują pierwszy utwór biograficzny w sposób niejako arbitralny, w zależności od definicji biografii, którą przyjmują. Leo twierdzi, że pierwszą biografią jest opis życia Temistoklesa dokonany przez Tukidydesa (choć brak mu jeszcze „biograficznego epilogu”); Homeyer wskazuje na opis Cyrusa i Kambyzesa u Herodota (choć sama podkreśla, że Herodot nie miał motywacji biograficznej); Momigliano uważa, że pierwszym biografem był geograf Skylax z Kariadny; Meister za pierwszego biografę uznaje pamflicistę Stesimbrotosa z Thasos; Krischer przywołuje Panyasisa z Halikarnasu (wujka Herodota) i jego *Herakleg*; Gallo, odwołując się do Tacjana, wybiera badania nad Homerem prowadzone przez Theagenesa z Rhegium, natomiast Hägg sądzi, że pierwszym świadomym biografem był Ksenofont z Aten – por. A. Momigliano, op. cit., s. 8–22 oraz T. Hägg, op. cit., s. 15–16 wraz z odnośnymi przypisami.

<sup>98</sup>Por. T. Hägg, op. cit., s. 11.

<sup>99</sup>Ath. XIII 603e-604d.

niejszymi, nieznanymi nam autorami utworów o charakterze biograficznym, ale też odsyła nas do przekazów ustnych, w których należałoby zapewne szukać źródeł anegdoty<sup>100</sup>. Wpływu Iona (i jemu podobnych?) można doszukać się w dziełach biograficznych Ksenofonta i Platona, a także później, w czasach, gdy możemy już mówić o biografii jako gatunku – u Arystoksenosa czy Plutarcha (Cymon)<sup>101</sup>.

Arystoksenosa z Tarentu, który jednak do Perypatu nie należał (II poł. IV w. przed Chr.) uznaje się za twórcę biografii perypatetyckiej. Napisał *Żywoty mężów* (Βιοὶ ἀνδρῶν), gdzie βίος po raz pierwszy staje się określeniem gatunku literackiego („żywoć”). Na podstawie analizy ocalałego do naszych czasów fragmentu możemy stwierdzić, że autor sięgał do anegdoty i nie wzbierał się przed zaangażowaną emocjonalnie krytyką<sup>102</sup>.

Anegdota w biografii perypatetyckiej odgrywała bardzo ważną rolę – służyła do wzmocnienia przekazu dydaktycznego, ten zaś był dla perypatetyków elementem niezwykle istotnym, wobec którego sama biografia była podrzędna<sup>103</sup>.

<sup>100</sup>Z nich bowiem wywodzą się m.in. mitologiczne epizody dotyczące bóstw i herosów, opowieści o czynach przodków, epizody z życia siedmiu mędrców czy ostatecznie spisany przez Alcydamasa w V/IV w. przed Chr. *Certamen Homeri et Hesiodi*. Wydaje się, że anegdota jest nierozdzielnie związana z mentalnością i kulturą ludową, która w nacechowanych estetycznie komunikatach ustnych używa form uniwersalnych, zwężonych i dla słuchacza atrakcyjnych. Dowodzi tego również „karnawalizacyjny” duch twórczości ludowej, dążący do przyziemności (przenoszenia rzeczywistości na plan materialno-cieleśny), wyolbrzymienia (groteski), rozluźniania konwencji, czyli zawieszenia wszelkiego porządku, co ma na celu wprowadzenie reguł „świata na opak”. Owocem tej postawy jest „śmiech karnawałowy”. Blisko stąd do anegdoty w biografii, która, mając niejednokrotnie charakter skandaliczny (szczególnie w swej funkcji rozrywkowej), uderza w ustalony porządek – np. pozwala wyśmiać cesarza, dzięki czemu skraca się dystans między władcą a poddanymi, co znowu łagodzi strach przed nim. Anegdoty mogą tak jak karnawałowe stroje razić i sprawiać wrażenie niedopasowanych; niejednokrotnie mogą wnosić do literatury czynnik pospolity, niekiedy nawet prostacki po to, by stanowić przeciwagę np. dla wzniosłego tematu. Postawa „karnawałowa” nie była dla autorów antycznych obca – zarówno Bachtin, jak i współcześni badacze twierdzą, że najwcześniej znane nam święta, w których odnajdujemy cechy późniejszego karnawału, to Saturnalia. Wielu badaczy uważa satyrę menippejską za główny „gatunek” literatury skarnawalizowanej – por. M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa 1970; idem, *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Gorenio, Kraków 1975; J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, przeł. G. Majcher, Warszawa 1995 oraz A. Skubaczewska-Pniewska, *Teoria karnawalizacji literatury Michała Bachtina*, [w:] *Teoria karnawalizacji. Konteksty i interpretacje*, pod red. A. Stoffa i A. Skubaczewskiej-Pniewskiej, Toruń 2011, s. 15–36.

<sup>101</sup>Zob. T. Hägg, op. cit., s. 14–15.

<sup>102</sup>K. Korus, *Pierwsi biografowie*, [w:] *Literatura Grecji starożytnej*, t. II: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, pod red. H. Podbielskiego, Lublin 2005, s. 237.

<sup>103</sup>„Biografia zatem jako gatunek literacki wyrosła z ducha Perypatu. Pierwszym jej przedstawicielem był Arystoksenos z Tarentu (ok. 330 r. p.n.e.), który swoje *Żywoty* okraszył bogato materiałem anegdotycznym” – *Wstęp* do: Swetoniusz, *Żywoty Cezarów*, Wrocław 1987, s. 11.

„First, the Aristotelians were interested in anecdotes illustrating virtues and vices for use in

Wielkie zainteresowanie etyką i dydaktyzmem zapoczątkował w swojej szkole Arystoteles *Etyką Nikomachejską* (Ἠθικὰ νικομάχεια), gdzie naucza, że czyny człowieka wartościuje się w stosunku do jego postawy etycznej, zaś charakter ocenia się w stosunku do czynów. Jest to nauka o ἦθος i πράξις człowieka, relacji jego czynów i charakteru. Idee Arystotelesa kontynuował i rozwinął jego uczeń Teofrast w *Charakterach* (Χαρακτήρες) – dziele przedstawiającym naukę o ludzkich typach etycznych. Prezentuje on zestawy „sytuacji” dotyczących różnych sposobów życia i na podstawie tego grupuje poszczególne typy ludzkie. Ukazuje zarazem sposoby literackiego konstruowania i przedstawiania różnych osobowości.

Tworzone przez perypatetyków zbiory Περὶ τῶν ἐνδοξῶν ἀνδρῶν zawierające dużo anegdot wywarły wpływ na zbiory biografii powstających za czasów rzymskich. Anegdota odnajdziemy więc u Neposa, a także u twórcy nowego typu biografii Swetoniusza<sup>104</sup>. Anegdota są ważne dla Plutarcha i Diogenesa Laertiosa, natomiast u Filostratosa i w *Historii Augusta* zdają się niekiedy być ważniejsze niż materiał historyczny. Również brewiarzyści (Aureliusz Wiktor, Eutropiusz, Festus), niejako kontynuując tradycję Swetoniuszową, przypisują anegdotom duże znaczenie<sup>105</sup>.

Hägg podkreśla, że cechą typową biografii jest ruch – biografia nie może być opisem statycznym. Jednocześnie zauważa, że charakteryzacja jest podstawą każdej biografii. Pojawia się zatem pewien paradoks, ponieważ charakteryzuje się niejednokrotnie poprzez „portret”, a ten jest ze swej natury statyczny<sup>106</sup>. Tu niezwykle pomocna może okazać się anegdota, której jedną z głównych funkcji jest charakteryzowanie, a cechą współdzieloną z diegema – sytuacyjny dynamizm. Warto tu po raz kolejny odwołać się do słynnego zdania Plutarcha, porównującego biografę do portrecisty, który portretuje m.in. za pomocą anegdot<sup>107</sup>:

οὗτε ταῖς ἐπιγανεστάταις πάντως ἔνεσι δὴλεσις ἀρετῆς ἢ κακίας, ἀλλὰ πρᾶγμα βραχὺ πολλὰκις καὶ ῥῆμα καὶ παιδιὰ τις ἔμφασις ἠθους ἐποίησε μᾶλλον ἢ μάχαι

## 5.2. ANEGDOTA – PRÓBA DEFINICJI

W świetle moich rozważań anegdota jest zwięzłą formą literacką, charakteryzującą się nietypowym tematem oraz pointą (owa nietypowość może wynikać

---

their monographs on individual qualities [...] Anecdotes served to characterize modes of life, of thought, of style” – A. Momigliano, op. cit., s. 69, 71.

<sup>104</sup>M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 428.

<sup>105</sup>Popularność anegdoty przekroczy granice antyku. Odnajdziemy ją w historiografii i biografii aż do współczesności, por. L. Gossman, op. cit., s. 143–168.

<sup>106</sup>T. Hägg., op. cit., s. 4–5.

<sup>107</sup>Plut. *Alex.* I, 1–3.

z pointy). Jest konstruowana i odbierana jako wiarygodna, dzięki występowaniu takich elementów, jak sprawca czynności/autor wypowiedzi, czynność/wypowiedź (często jako pointa) oraz okoliczności czynności/wypowiedzi. Warto przy tym pamiętać, że w passusie, który uznamy za anegdotę, dana może być jedynie czynność/wypowiedź, natomiast autor i okoliczności mogą być w domyśle – wynikają z tekstu głównego<sup>108</sup>. Autor może być zbiorowy, może też być nieznany bądź niedookreślony. Anegdota pełni przede wszystkim funkcję rozrywkową i argumentacyjną, której funkcja charakteryzująca i wyjaśniająca może być podporządkowana. Anegdoty dzięki swej wiarygodności pozwalają również na uzupełnianie luk pozostawionych przez materiały źródłowe. W zdecydowanej większości przypadków nie można usunąć anegdot z tekstu, w którym występują.

#### THE MOST IMPORTANT FUNCTIONS AND GENRE INDICATORS OF ANECDOTE IN ANCIENT BIOGRAPHY

##### Summary

The ancient biographical literature is full of anecdotes. Though anecdote as literary form was readily applied in antiquity, it was not distinguished and didn't have its own name. The term 'anecdote' appeared in the 17<sup>th</sup> century but it hasn't been described insightfully so far. We have a few modern definitions but they are unsatisfactory.

In the beginning of this article author presents shortly the origin of the term 'anecdote', showing similarities and differences between Procopios' *Secret History* (Ἀνεκδοτά) and earlier biographical anecdotes. The next step is rejection of modern definition of anecdote by Arnaldo Momigliano as too narrow and normative.

Author focuses on description of anecdote and shows its fundamental functions examining ancient biographies. He claims that anecdotes can argue, characterize, explain, entertain and supplement. Can be also a digression. In that point it is possible to do a preliminary distinction of the anecdote as literary form and to show its characteristic features: irremovability, similarity (and differences) to *diegema* (διήγημα) and *chreia* (χρεία), and credibility.

In conclusion there is a short survey of ancient biographies from a point of view of presence of anecdote, an attempt of definition of anecdote included as well.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła

- Anabasis* = Xenophon *Anabasis* [w:] *Xenophon in Seven Volumes*, vol. III, ed. by L. Carleton, L. Brownson, The Loeb Classical Library L090, William Heinemann, London 1922.  
 Arrian = *Flavii Arriani Anabasis Alexandri*, oprac. A. G. Roos, Lipsk 1907.

<sup>108</sup> „Gdy jednocześnie skazał wyrokiem kilku Galów i Greków, chełpił się, że podbił »Galogrecję«” – Suet. *Vitae* IV, 29). W zdaniu tym mamy ukazaną czynność, zaś odnosi się ona do Kaliguli (autor czynności). Okoliczności wynikają z całego rozdziału, w którym mowa o bezczelnych wypowiedziach cesarza oraz o wydawaniu przez niego niesprawiedliwych sądów.

- Ath. = *Athenaei Naucraticae Dipnosophistarum libri XV*, oprac. G. Kaibel, Lipsk 1887–1890.
- Cicero, *De inventione* = M. Tullius Cicero, *Rhetorici libri duo qui vocantur de inventione*, Lipsk 1915.
- Cicero, *De oratore* = M. Tullis Ciceri, *De oratore*, [w:] *M. Tulli Ciceronis scripta quae manserunt omnia*, oprac. K. Kumaniecki, Lipsk 1969.
- Diog. Laert. = Diogenes Laertius, *Lives of eminent philosophers*, t. I–II, London 1921, Loeb Classical Library L184/185.
- Filostratos = *Flavii Filostrati opera*, oprac. C. L. Kayser, Lipsk 1870–1871.
- Procop., *Hist. arc.* = Procopius, *The anecdotes or Secret History*, London 1935, Loeb Classical Library L290.
- Ion z Chios = *Die Fragmente der Griechischen Historiker* 392, red. F. Jacoby, t. III, Leiden 1962.
- Metaphisica* = *Aristotle's Metaphysics*, oprac. W.D. Ross, Oxford 1924.
- Nepos = *Cornelii Nepotis vitae cum fragmentis*, oprac. P. K. Marshall, Lipsk 1977.
- Plut. *Vit. Alex.* = Plutarch, *Plutarch's Lives*, vol. VII, oprac. B. Perrin, The Loeb Classical Library L099, William Heinemann, London 1919.
- Politica* = *Aristotle's Politica*, oprac. W. D. Ross, Oxford 1957.
- Poetica* = *Aristotle's Ars Poetica*, oprac. R. Kassel, Oxford 1966.
- Apth. *Prog.* = *Aphthonii progymnasmata*, oprac. H. Rabe, [w:] *Rhetores Graeci*, v. X, Lipsk 1926.
- Prisc. = Prysycjan, *Praxercitamenta* [w:] *Prisciani Caesarensis Grammatici opera omnia*, oprac. A. Krehl, t. II, Lipsk 1820.
- Quint. = *The Institutio Oratoria of Quintillian*, London 1921, Loeb Classical Library L125N.
- Rhetorica* = *Aristotle's Ars Rhetorica*, oprac. W. D. Ross, Clarendon Press, Oxford 1959.
- Rufus = Quintus Rufus, *History of Alexander*, t. I–II, London 1946, Loeb Classical Library L368/369.
- Suidae Lexicon*, oprac. A. Adler, Stuttgart 1928–1938.
- Suet. *Vitae* = Suetonius, *The Lives of the Caesars*, [w:] *Suetonius*, vol. I–II, Londyn 1959, Loeb Classical Library L031/038.
- Mariusz Wiktorzyn = *Q. Fabii Laurentii Victorini Explanatationum in Rhetoricam M. Tulli Ciceronis libri duo* [w:] *Rhetores Latini Minores*, oprac. K. Halm, Lipsk 1863.

#### Przekłady:

- Atenajos, *Uczta mędrców*, przekł., wstęp i komentarz K. Bartol i J. Danielewicz, Poznań 2010.
- Cyceron, *O mówcy*, przekł., wstęp i komentarz B. Awianowicz, Kęty 2010.
- Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, wstęp K. Leśniak, przekład zespołowy I. Krońska et al., Warszawa 2004.
- Korneliusz Nepos, *Żywoty wybitnych mężów*, wstęp, komentarz i red. L. Winniczuk, przekł. zespołowy J. Axer et al., Warszawa 1974.
- Swetoniusz, *Żywoty Cezarów*, przekł., wstęp i komentarz J. Niemirskiej-Pliszczyńskiej, przedmowa J. Wolskiego, Wrocław 1987.

#### Opracowania

- Arrighetti G., *L'aneddoto, la biografia greca e Aristotele*, „Studi Classici e Orientali” 49, 2003, s. 19–44.
- Awianowicz B., *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku*, Toruń 2008.
- Bachtin M., *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa 1970.
- Bachtin M., *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, przeł. A. i A. Goreniewie, Kraków 1975.
- Bergson H., *Śmiech: esej o komizmie*, przeł. S. Cichowicz, przedmowa S. Morawskiego, Kraków 1977, s. 52–66.

- Burckhardt J., *Griechische Kulturgeschichte*, t. III, Monachium 1931.
- Cytowska M., Szelest H., *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992.
- Gossman L., *Anecdote and History*, „History and Theory” 2003/42, nr 2, s. 143–168.
- Hägg T., *The Art of Biography in Antiquity*, Cambridge 2012.
- Heers J., *Święta głupców i karnawały*, przeł. G. Majcher, Warszawa 1995.
- Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, t. I, red. G. Kalivoda, F. H. Robling, Tübingen 1992.
- Kindstrand J. F., *Diogenes Laertius and the „Chreia” tradition*, „Elenchos” 1986, nr VII, s. 224.
- Konarek A., wstęp do Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1998.
- Korus K., *Pierwsi biografowie*, [w:] *Literatura Grecji starożytnej*, t. II: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, pod red. H. Podbielskiego, Lublin 2005.
- Korus K., *Plutarch z Cheronei*, [w:] *Literatura Grecji starożytnej*, t. II: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, pod red. H. Podbielskiego, Lublin 2005.
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przekł., oprac. i wstęp A. Gorzkowskiego, Bydgoszcz 2002.
- Lewandowski I., *Historiografia rzymska*, Poznań 2007.
- Łanowski J., Wstęp do: *Antologia anegdoty antycznej*, zebrał, przełożył i ułożył J. Łanowski, Wrocław 1984.
- Murphy J. P., *The Anecdote in Suetonius’ Flavian Lives*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt” II, 2, 33, 5, 1991, s. 3780 – 3791.
- Niemirska-Pliszczyńska J., *Wstęp do: Swetoniusz, Żywoty Cezarów*, Wrocław 1987.
- Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 2005.
- Skubaczewska-Pniewska A., *Teoria karnawalizacji literatury Michała Bachtina*, [w:] *Teoria karnawalizacji. Konteksty i interpretacje*, pod red. A. Stoffa i A. Skubaczewskiej-Pniewskiej, Toruń 2011, s. 15–36.